

**Pewnie wielu z was nie uwierzy, ale udowodniono naukowo, że... nauczyciele też są ludźmi!**

## Z belfrem za pan brat!

Naprawdę! Aż trudno w to uwierzyć, prawda? Biorąc ten fakt pod uwagę, należy też stwierdzić, że są podobni do nas - czasem nic im się nie chce, czasem popełniają błędy, czasem się spóźniają, i musieli przejść kiedyś przez to samo, co my teraz - przez szkołę. Wyobraź sobie jednego z nauczycieli w wieku trzynastu lat, odpisującego na przerwie zadanie domowe, bo wieczorem leciał w telewizji maraton jego ulubionego serialu i...jakoś tak przysnęło mu się w połowie, a liczenie pierwiastków jakoś uleciało mu z głowy. A może by tak... spojrzeć na belfrów z innej, troszkę



Panie Monika i Ula w otoczeniu pupilków

luźniejszej strony? Zażartować czasem, opowiedzieć coś. Na pewno znajdzie się jakiś wspólny temat, a taka rozmowa poprawi relacje między uczniem a nauczycielem, co sprawi, że lekcje fizyki wydadzą się może chociaż troszkę mniej wykańczające. Na przykładzie mojej klasy mogę stwierdzić, że zawieranie znajomości z nauczycielami jest w porządku, a lekcja, nawet jeśli uczymy się o pluralizmie politycznym czy zasadach dynamiki Newtona, może przebiec w luźnej atmosferze.  
Angela

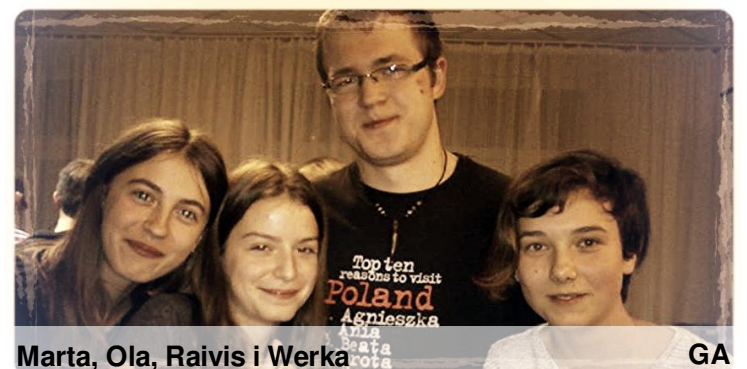
**Eurowycieczka po raz pierwszy w naszej szkole.**

## Pięć dni nauki i zabawy

Uczniowie naszego gimnazjum pojechali w październiku na pięciodniowy obóz „Euroweek – Szkoła Liderów” w Długopolu Dolnym. Głównym celem było doskonalenie umiejętności językowych. Wszyscy mówili tam po angielsku, bo zajęcia były prowadzone przez szkoleniowców i wolontariuszy z Rumunii, Francji, Dominikany, Łotwy, Wietnamu, Serbii, Gruzji

oraz Indonezji. Obóz został przygotowany przez Europejskie Forum Młodzieży. Ćwiczyliśmy komunikację i poszerzyliśmy wiedzę o kulturach różnych krajów. Nie zabrakło jednak elementów rozrywki – liczne gry integracyjne (nasz typ to malowanie osoby siedzącej naprzeciw) oraz dyskoteki umilały nasz pobyt w ośrodku. Sympatyczni wolontariusze, z którymi

mieliśmy zajęcia, byli w młodym wieku. To ułatwiało nasze wzajemne rozumienie się i wspólną zabawę – po prostu lubiliśmy z nimi rozmawiać. Oprócz tego poznaliśmy rówieśników z innych części Polski, bo w wyjeździe uczestniczyli reprezentanci kilku innych szkół z naszego kraju. Było wesoło i pouczająco. Jednym słowem – każdy chciałby tam powrócić!  
Weronika



Marta, Ola, Raivis i Werka

GA



Thuy i Weronika

GA



**W październiku odbyła się pierwsza w tym roku szkolnym akcja wolontariatu. Jego zadaniem było wyczyszczenie opuszczonych grobów.**

## „Dbaj i pamiętaj”

Mimo nieciekawej pogody i wczesnej godziny (10.00 rano dla niektórych to jeszcze noc) wolontariusze po raz kolejny udowodnili, że można świetnie spędzać czas robiąc tym samym coś dobrego. Wszyscy spotkali się o umówionej godzinie pod cmentarzem. Mimo, że nie było to konieczne, każdy przyniósł swój własny ekwipunek, by wykonać pracę jak najlepiej. Naszej szkole wyznaczono dwa sektory cmentarza. Na miejscu czekała mała niespodzianka, ponieważ teren, który wolontariusze dostali, nie miał w ogóle opuszczonych grobów, lub ich śladowe ilości. Co w tej sytuacji zrobili uczniowie?

Pełni zapału zdecydowali, że posprzątaj wszystkie nagrobki. Praca przebiegła sprawnie i porządnie. Każdy bardzo przyłożył się do zleconego zadania. By sprzątnię było jeszcze lepsze, młodzież podzieliła konkretne zajęcia między siebie. Jedni byli odpowiedzialni za grabienie liści i wyrzucanie liści, inni czyścili nagrobki. Podczas sprzątnię dwie uczennice natknęły się na starsze panie, które przyszły zająć się miejscem pochówku ich bliskich i im pomogły. Przy okazji udało im się porozmawiać i poznać bardzo ciekawe historie. Jak widać praca w wolontariacie to także okazja do nawiązania nowych znajomości! Po skończonej

pracy można było skosztować ciepłej herbaty przygotowanej specjalnie dla uczestników akcji. Krótko mówiąc, całe wydarzenie przebiegło w bardzo miłej i sympatycznej atmosferze. Pomaganie to jedna z najlepszych rzeczy, jakie możemy robić. Warto zauważyć, że sprzątnię nie miało tylko za zadanie zadbać o nagrobki, ale także zwrócić uwagę na problem opuszczania grobów przez bliskich. Myślę, że lepiej posprzątać je samemu, niż czekać aż wyręczy nas wolontariat. Dbajmy o pamięć o zmarłych, a w przyszłości inni będą pamiętać o nas. Ola M.



Julia i Misia w białych rękawiczkach

MZ



Igor w akcji

MZ



Klaudie pozbierały wszystkie liście!

MZ

**W naszej szkole odbyła się akcja mająca na celu przesłanie kartek urodzinowych dla chorej na białaczkę Oliwii.**

## Kartka dla Oliwki

Oliwka miała szóste urodziny 20.10.2013 i marzyła o wielu kartkach. Dziewczyny ze starszych klas wywiesiły w szkole plakaty informujące o akcji. Gimnazjaliści w tamtym roku robili kartki origami, które wykorzystaliśmy na prezent. Również maluchy z 1-3 zaangażowały się do wspólnej niespodzianki.

Solenizantka bardzo lubi konie i na pewno ucieszyła się z kartek w różowe jednorożce. Uczniowie z naszej szkoły przygotowali razem 68 pocztówek. Na koniec pani Justyna zaniósł wszystkie kartki urodzinowe na pocztę i wysłała je do domu małej Oliwki. Ola



Nasze kartki dla Oliwki

TJ

**Złota polska jesień... ale czy na pewno? Niektóre czynności mogą przysporzyć nam kłopotów.**

## STOP chorobom!

Niektórzy myślą, że chodzenie w szortach jesienią nie jest niczym złym, bo "przecież jest jeszcze ciepło". Niestety, mogą bardzo łatwo się przeziębć. A przeziębienie może przerodzić się w grypę, a grypa nawet w zapalenie opon mózgowych. Jeśli nie chcemy chorować, możemy łatwo się ochronić.

Jesienią warto nosić dłuższe i cieplejsze spodnie i bluzki. W aptekach są sprzedawane witaminy, które wzmacniają nasz organizm. Warto też jeść owoce i warzywa oraz od czasu do czasu wietrzyć pokój. Jednym słowem, aby być zdrowym należy o siebie dbać!  
Basia





**Piątoklasiści mają talent plastyczny...** TJ



**Szóstoklasistki też potrafią malować!** TJ

**W naszej szkole Dzień Nauczyciela zawsze jest ciekawy.**

## Wesołe karykatury

W tym roku na początku dnia klasy 1-3 miały zajęcia sportowe, które polegały na wyścigach w grupach, była też gra w hokeja oraz w ulubiona przez wszystkich gra w zbijaka. Maluchy bardzo przeżywały turniej. W tym czasie klasy 4-6 obejrzały prezentację na temat historii KEN, po czym zabrały się do rozwiązywania quizów.

Zadania były związane z wiedzą z ostatnich lekcji, trzeba było też odpowiedzieć na dosyć trudne pytania o swoich wychowawcach i o naszej szkole. Wszystkim znakomicie poszło. Klasy rysowały też karykatury swoich wychowawców i nauczycieli. Wszystkie były świetne, ale wygrał cudowny portret pana Jarka. Ola



**Hokeiści** Jarek P.



**Emocje!** Jarek P.

**At 31st of October we celebrated Halloween.**

## Spooky day

It was excellent! All of the students and teachers had lots of fun. Almost everyone had scary costume and makeup on their face. There were witches, monsters and devils walking in the hallways. We all loved Natalka's moon costume. Everyone, who had costume, had a "lucky numer". On the last

lesson the teachers organized a party with lots of attractions. We were catching apples that we floating in water and making mummies from toilet paper. At the end we all danced the Belgian Dance. This Halloween was great! We all loved it very much. N.B.I.M.



**Mumia - Malwina** TJ



**Straszni uczniowie ;)** TJ



**Mumia - Adaś** TJ

**Pewnie co najmniej połowa tych, którzy właśnie czytają to zdanie, uważa, że manga i anime są chińskimi bajeczkami dla dzieci.**

## Świat "Psycho-Pass"

Nic bardziej mylnego, są to nie chińskie lecz japońskie bajeczki. Mimo swojego bajkowego charakteru anime poruszyło mnie. Otworzyło mi oczy na świat i uświadomiło, jak bardzo małe, codzienne decyzje wpływają na nasze późniejsze życie. Ostrzegło mnie przed tym, że dobro ogółu niekoniecznie znaczy to, co każdy myśli. W akcję, rozwijającą się stopniowo, ale wystarczająco dynamicznie, wprowadza nas poznanie Tsunemori Akane, początkującej pani inspektor. Aby w pełni zrozumieć fabułę "Psycho-Pass", musimy uświadomić sobie to, że wszystko dzieje się w roku 2160 lub nawet później. W tych czasach

władzę sprawuje (teoretycznie) niezawodny i nieomylny system Sybil, skanujący Psycho-Pass mieszkańców Neo-Tokio. Czym jest Psycho-Pass? Wyobraźcie sobie, że istnieje urządzenie, które na podstawie fal mózgowych oblicza prawdopodobieństwo tego, czy w przyszłości staniecie się przestępcami. Jeśli są na to szanse, macie kłopot. Chyba, że macie zdolności dydaktyczne, wtedy macie szansę być uznanym za Anonimowego Przestępcę i rozpocząć nowe życie jako Egzekutor w lokalnej Policji. Miłej zabawy w świecie "Psycho-Pass"! Olga



**Nad tym artykułem zastanawiałem się dużo czasu. Zastanawiałem się co by tu napisać. Myślałem i myślałem, aż w końcu wpadłem na jakże genialny pomysł! Dlaczego nie napisać artykułu o myśleniu?**

## Po co i dlaczego myślimy?

Na początku zadajmy sobie pytanie: „Czym jest myślenie?”. Otóż według znanej nam wszystkim ciotki Wikipedii myślenie to ciągły proces poznawczy polegający na skojarzeniach i wnioskowaniu, operujący elementami pamięci jak symbole, pojęcia, frazy, obrazy i dźwięki. Pytanie nr 2: „Po co myślimy?”. To już temat rzeka. Przykładowo polski student zastanawia się jak przetrwać miesiąc za 1500 zł.



Pomyślmy...

TJ

Typowy uczeń może myśleć jak by tu nie pójść do szkoły albo jak zrobić wyjątkowo trudne zadanie z matematyki. Pewien jegomość zastanawia się jak przejąć władzę w Polsce i na całym świecie (wiesz, o kim mówię). Dzięki myśleniu powstały domy, miasta, pojazdy czy inne rzeczy, bez których dzisiaj nie wyobrażamy sobie codziennego życia, np. Internet (przecież właśnie dzięki niemu powstał

ten artykuł). Myślenie jest rzeczą ludzką, to my utworzyliśmy jego definicję i zapisaliśmy ją w słownikach. Prawie bym zapomniał, odpowiedzmy na pytanie: "Dlaczego myślimy?". Gdyby ktoś zadał mi to pytanie, prawdopodobnie odpowiedziałbym od razu: "Aby człowiek miał co robić". Tym pozytywnym akcentem kończę ten jakże zacytowany artykuł. Mikołaj Śniechowski

**Wielu z nas ma "psich przyjaciół", którzy są kochani, ale dodają wiele obowiązków. Trzeba je wyprowadzać na spacer, ale również po nich sprzątać!**

## Wstyd czy obowiązek?

Niektórzy uważają sprzątanie po swoich pupilach za obrzydliwą czynność. Przez takich ludzi nasza planeta jest pełna psich odchodów. Najgorsze,

że psy załatwiają się też w miejscach publicznych i na placach zabaw, gdzie bawią się dzieci. A sprzątnięcie kupki zajmuje tylko kilka sekund. Można kupić

specjalne psie pakiety i uniknąć kontaktu z zanieczyszczeniem. Sprzątajmy więc i dbajmy o dobro publiczne. Iga i Basia

**Dzięki Lego każda przerwa jest wesoła.**

## Walki na przerwie

Wiele osób spędza przerwę pochylając się nad komórkami i tabletami. Jednak klasa czwarta jest inna. Zawsze miło spędza czas między lekcjami bawiąc się klockami Lego. Chłopcy razem siadają w kółku i robią arenę, na której walczą

na speedy. Są to małe motorki z różnymi kształtami i dodatkami, napędzane przez pałeczki. Gra polega na tym, że komu odpadnie jakaś część lub ludzik to przegrywa walkę, ale jeśli dwóm osobom odpadnie tyle samo części lub nie odpadnie nic, to

jest remis. Jest to świetna, emocjonująca zabawa. Dzięki temu chłopcy z klasy czwartej mają wielką frajdę. Polecamy takie klocki wszystkim, którzy są zafascynowani swoimi telefonami i tabletami. Gracjan, Maciek i Miłekk

**Czasami jedno słowo potrafi wywołać burzę.**

## Jak rozwiązywać spory z rodzicami?

To naturalne, że dzieci kłócą się z rodzicami. Nie jest to miłe dla żadnej ze stron i psuje humor. Wraz z wiekiem ubywa wspólnych tematów z rodzicami a przybywa sprzeczek. Do tego typu nieprzyjemności dochodzi między innymi z powodu dojrzewania i różnicy poglądów. Kłóci się doświadczenie starszych i żądza zabawy młodszych. Ludzie kłócą się, żeby coś sobie udowodnić lub bez konkretnej przyczyny, po prostu aby mieć satysfakcję z udowodnienia swojej racji. Ale co takie kłótnie naprawdę dają? Tego typu potyczki

z rodzicami kończą się bardzo źle dla naszej psychiki, czasami odbija się to na naszych ocenach i relacjach z całą rodziną. Przeprowadziliśmy wywiady z uczniami na temat ich sposobów rozwiązywania kłótni z rodzinami. Każdy, rzecz jasna, ma własny sposób, by załagodzić sprzeczek. Julka z klasy IA idzie do mamy i ją przeprosza, ale czasami potrafi obrazić się i dopiero po pewnym czasie, gdy emocje opadną, znów z nią rozmawiać. Ola z IIIB sądzi, że dobrze jest rozmawiać, lecz kłótnie też są czasami

potrzebne. Są także osoby, które prawie nigdy nie kłócą się z rodzicami. Do tego grona należą na przykład Jarek i Mikołaj z pierwszej gimnazjum. Bo przecież nie zawsze jest się o co kłócić. Czasem wystarczy przyznać się do winy... Więc jeśli posprzeczaście się ostatnio z rodzicami i wiecie, że nie do końca mieliście rację, przeproście ich, bo na pewno będzie im wtedy bardzo miło. To najlepszy sposób na złagodzenie konfliktu. Szczera rozmowa i uśmiech zawsze pomogą wyjaśnić sobie trudne tematy. Nina i Marcin